

Prof. dr hab. Danuta Bieńkowska

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Darii Zarzeczej pt. „Leksyka ludzi morza na podstawie gawęd Eugeniusza Wasilewskiego”

Licząca 334 stron wydruku komputerowego rozprawa doktorska Darii Zarzeczej dotyczy „leksyki ludzi morza”, czyli socjolektu marynarzy (określanego w pracy także jako *język ludzi morza / socjolekt marynarski / socjolekt zawodowy marynarzy*), który w historycznojęzykowych i leksykograficznych badaniach lingwistycznych jest przedmiotem zainteresowania już od kilku dziesięcioleci. O ile jednak w dotychczasowych pracach, Autorce rozprawy dobrze znanych, opisanych we Wstępie (s. 19-25) i wykorzystywanych w rozdziałach materiałowo-analitycznych, skupiano się „na analizie żywej mowy marynarzy oraz opisie kształtowania się polskiej terminologii nautycznej w perspektywie historycznojęzykowej” (s. 290), o tyle w tym opracowaniu źródłem ekscerpcji materiału jest gawęda – gatunek prozy epickiej, tekst literacki. Najogólniej wskazanym celem podjętych przez Darię Zarzeczną badań jest – jak to zostało kilkakrotnie sformułowane w pracy – zbadanie i opisanie związanych z socjolektem marynarzy leksykalnych środków językowych użytych w trzech tomach gawęd Eugeniusza Wasilewskiego wydanych w latach 1968-1976.

Wymogi naukowego opracowania recenzowana rozprawa spełnia w wielu wymiarach. Jednym z nich jest przejrzysta i logiczna struktura zarówno całej pracy, jak i jej poszczególnych części. Zasadniczymi, ze względu na objętość oraz materiałową zawartość, są trzy analityczno-interpretacyjne rozdziały, które obudowane zostały elementami właściwymi wypowiedziom naukowym, czyli wstępem, zakończeniem, bibliografią, streszczeniem (w języku polskim i angielskim) oraz indeksem.

W liczącym 21 stron Wstępie (s. 7-28) znajdują się cztery podrozdziały, w których, w sposób uporządkowany i poprawny, podane zostały niezbędne informacje dotyczące: przyjętego celu, zakresu i metody badań, literatury przedmiotu (przegląd badań nad językiem ludzi morza), a także istotne – z racji rodzaju ekscerpowanego źródła, determinującego kierunek badań – informacje o gawędzie jako gatunku literackim oraz biogram autora. Docenić należy konkretność treściową Wstępu, ściśle powiązaną z tematyką i pozostałymi elementami pracy.

Czytelną i przemyślaną budowę mają również trzy rozdziały zasadnicze – w obrębie każdego z nich znajdują się: a) uwagi wstępne, w których podane zostały informacje dotyczące m.in.: przyjętych przez Autorkę zasad porządkowania materiału językowego, wykorzystanych opracowań, rozumienia używanych pojęć, czy też sposobu przywoływania cytatów ze źródła tekstowego; b) część główna, prezentująca usystematyzowaną leksykę wraz z definicjami i kontekstami użycia oraz c) zakończenie, określone jako „omówienia zjawisk”.

Socjolekt marynarski obecny na kartach gawęd Wasilewskiego, reprezentuje zbiór liczący 1886 jednostek językowych (pojedynczych wyrazów oraz wieloskładnikowych połączeń wyrazowych). Znaczenia formułowane były na podstawie kilku źródeł: a) słowników ogólnych języka polskiego (*Słownika języka polskiego PWN* pod red. Mieczysława Szymczaka oraz *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego), b) bogatej liczby słowników i opracowań specjalistycznych (przedstawionych we Wstępie, s. 8-9 oraz s. 25-28), c) marynistycznych opracowań językoznawczych, d) prac popularnonaukowych „o szeroko pojętej tematyce morskiej”, e) ostatecznie jednak – i jest to bardzo słuszne i naukowe podejście – rozstrzygającym źródłem znaczenia jest badany tekst i kontekst użycia wyrazu (por. „za każdym razem znaczenie zaczerpnięte ze źródeł naukowych i popularnonaukowych konfrontowano z kontekstem, w którym dana jednostka leksykalna wystąpiła w tekście utworu, ponieważ to właśnie kontekst decydował o ostatecznym kształcie definicji”, s. 9).

Leksyka, będąca główną warstwą charakteryzującą, a zarazem odróżniającą każdy socjolekt zawodowy od języka ogólnego nie jest jednorodna. W opracowaniach poświęconych różnym odmianom językowym polszczyzny (m.in. Andrzeja Markowskiego, Stanisława Grabiasa, Aleksandra Wilkonia) najczęściej mowa jest o dwóch jej rodzajach: leksyce wspólnoodmianowej oraz leksyce swoistej, wydzielanych w oparciu o kryteria: stopnia uzawodowienia (specjalizacji zawodowej) i pełnionych funkcji komunikacyjnych (społecznym zasięgu użycia). Dodatkowo, po uwzględnieniu kryterium ekspresywności języka, słownictwo swoiste bywa dzielone na profesjonalne i nacechowana emocjonalnie (por. s. 10-11).

Ostatecznie, w oparciu o literaturę przedmiotu, przyjęła Autorka podział na **a)** leksykę wspólnoodmianową, „czyli powszechnie znaną i rozumianą przez przeciętnych użytkowników polszczyzny, a przy tym nienacechowaną terminologicznie i ekspresywnie” (s. 291); **b)** leksykę swoistą, do której zaliczone zostały nienacechowane profesjonalizmy zawodowe; **c)** leksykę swoistą, na którą składają się profesjonalizmy nacechowane dodatnio lub ujemnie. Sposób ich definiowania podany został w kilku miejscach rozprawy, m.in. we wstępie, zakończeniu oraz w rozdziałach analitycznych.

Każdemu z wydzielonych wariantów poświęcony został w pracy oddzielny rozdział, w którym zaliczone do nich jednostki językowe (składające się kolejno z 561, 847 oraz 478 wypowiedzeń) porządkowane i omawiane są wieloaspektowo oraz kilkupoziomowo, m. in. ze względu na przypisywane socjolektowi marynarzy cechy, formę wewnętrzną, strukturę tematyczną (treściową).

Z dotychczasowych opracowań poświęconych językowi marynarzy wynika, iż charakteryzuje go wysoka frekwencja wyrazów obcych, toteż zasadne jest przyjęcie przez Autorkę pochodzenia wyrazów jako najważniejszego problemu w analizie słownictwa współnoodmianowego oraz profesjonalizmów prezentowanej w rozdziałach pierwszym (s. 29-105) i drugim (s. 106-218). Zastosowanie kryterium etymologicznego stało się podstawą (przeprowadzonego w oparciu o „metodologię sformułowaną przez Bogdana Walczaka, a następnie kontynuowaną przez innych polskich badaczy”, s. 31) podziału na wyrazy i wypowiedzenia o rodowodzie rodzimym (leksyka rodzima) oraz obcym. W przypadku zapożyczeń zewnętrznych wprowadzona została również klasyfikacja „ze względu na język, z którego leksem bezpośrednio przeniknął do polszczyzny” (s. 66).

Rozdział trzeci rozprawy „Profesjonalna leksyka nacechowana” (s. 219-289) poświęcony został ekspresywności, kategorii uznawanej za jedną z najważniejszych dla odmian socjolektalnych polszczyzny. Punkt ciężkości położony został na pokazanie, za pomocą jakich środków językowych, w gawędach Eugeniusza Wasilewskiego wyrażane są emocje, jakie wartości i rzeczywistość za ich pomocą są kreowane oraz jak wpływają na czytelnika. Do nacechowanych stylistycznie ze względów ekspresywno-emocjonalnych zaliczone zostały potoczny oraz bogata grupa wyrazów i wypowiedzeń, w których doszło do przekształceń semantycznych (a więc neosemantyzmy) i stylistycznych (a więc środki artystycznego wyrazu, czyli: porównania, epitety itd. – wachlarz uwzględnionych przez Autorkę tropów jest szeroki).

W oparciu o słownikowe oraz kontekstowe znaczenia wyrazów zbudowana została przez Autorkę tzw. struktura tematyczna socjolektu marynarskiego, będąca bardzo istotnym elementem językowego obrazowania/kreacji świata przedstawionego w trzech tomach gawęd. Tworzenie takiej struktury (z perspektywy antropocentrycznej, co oznacza, iż punktem wyjścia porządkowania materiału leksykalnego „jest człowiek, ściślej marynarz”, s. 96) wiąże się z wyodrębnianiem pól tematycznych/kategorii semantycznych, charakteryzujących ludzi morza w różnych wymiarach, przede wszystkim z perspektywy wykonywanej pracy (s. 96). W swej klasyfikacji wydzieliła Autorka sześć pól tematycznych, zaprezentowanych w formie indeksu o układzie alfabetyczno-tematycznym na końcu rozprawy (s. 306-330); są to: A. Statek, B. Człowiek i jego praca na morzu,

C. Miejsca na łądzie, D. Żywioty i kosmos, E. Czas, liczba, miara, przestrzeń, F. Tradycje i zwyczaje. Pełniejsze i bardziej wyczerpujące (z uwzględnieniem danych liczbowych) omówienie tego aspektu znajduje się w zakończeniu pracy (s. 294-297) oraz „przy formułowaniu wniosków końcowych w każdym z trzech rozdziałów szczegółowych” (s. 331).

Uwzględnione zostało w rozprawie także formalne i formalno-syntaktyczne zróżnicowanie jednostek leksykalnych. Podziały na nazwy proste (pojedyncze, jednowyrazowe) i wypowiedzenia (połączenia dwu i wieloskładnikowe), części mowy (czasowniki, przysłówki, rzeczowniki) oraz grupy nominalne i werbalne, zastosowane na niższych poziomach porządkowania materiału, wykorzystane zostały do charakterystyki socjolektu ludzi morza oraz stylistycznego ukształtowania gawęd (np. „[...] w gawędach Eugeniusza Wasilewskiego język ludzi morza cechuje się nominalnym stylem wypowiedzi (rzeczowniki, przymiotniki), a czasowniki służą do określania czynności i stanów”, s.213).

Rozprawa doktorska Darii Zarzecznej „Leksyka ludzi morza na podstawie gawęd Eugeniusza Wasilewskiego” nie jest łatwą lekturą, wymaga od czytającego sporo skoncentrowanej uwagi. Utrudnioną percepcję rozprawy wiązać możemy, jak sądzę z:

1. bogactwem leksykonu marynarskiego obecnego na kartach gawęd Wasilewskiego; sama tylko prezentacja haseł – jednostek tworzących (powiedzmy umownie), słownik, składający się z wyrazów hasłowych, objaśnienia znaczeń, przytoczenia cytatów, wskazania lokalizacji oraz liczby użyc, zajmuje w rozprawie aż 213 stron (występuje na stronach: 32-64, 66-93, 110-205, 222-281),

2. zastosowaniem rozbudowanych, opartych na kilku kryteriach (o czym wspomiano wcześniej) podziałów przy systematyzowaniu jednostek leksykalnych.

Przewrotnie jednak, to, co jest niełatwe dla czytającego – być może tylko dla mnie – w pracy naukowej jest niewątpliwą zaletą, wartością dodatnią. Wszak bogaty, zebrany z dużym nakładem żmudnej i czasochłonnej pracy, materiał badawczy, podobnie jak i złożony sposób klasyfikowania materiału leksykalnego świadczą o dociekliwości Autorki i jakości przeprowadzonych analiz. Najbardziej zaimponowała mi konsekwencja w porządkowaniu materiału językowego według przyjętych zasad. (Choć, oczywiście, można się spierać o same zasady).

Do dodatknych stron rozprawy zaliczyć należy również: **a)** wybór problemów badawczych, który z perspektywy realizacji stawianych sobie celów, okazał się właściwy, **b)** uwzględnienie danych statystycznych (liczbowych) – prezentowanych często w formie licznych wykresów – które uwiarygodniają formułowane przez Autorkę wnioski i są cennym uzupełnieniem podsumowań, **c)** zaplecze erudycyjne – osadzenie pracy w dobrze dobranej literaturze naukowej, wykorzystywanej

adekwatnie do analizowanych zagadnień, d) bardzo staranną korektę.

Rozprawa nie jest jednak wolna od pewnych niedociągnięć. Oto kilka z nich.

W końcowej części rozdziału pierwszego – „Omówienie zjawisk” – przedstawiając klasyfikację semantyczną leksyki współnoodmianowej, Autorka pisze: „Prezentowana klasyfikacja obejmuje 6 pól tematycznych rozbudowanych o mniej lub bardziej szczegółowe pola wyrazowe [...], a w ich obrębie grupy rzeczowe [...]” (s. 96), zainteresowały mnie obecne w tym zdaniu sformułowania *pola wyrazowe* oraz *grupy tematyczne* z dwóch powodów: po pierwsze, nie znalazłam w pracy wyjaśnienia, jak należy je rozumieć i jaki rodzaj relacji występuje między *polem tematycznym*, *polem wyrazowym* i *grupą rzeczową* (z kontekstu ich użycia w przytoczonym cytacie, wynika, iż *pole wyrazowe* oraz *grupę tematyczną* można traktować jako subpola w stosunku do *pola tematycznego/semantycznego*); po drugie, w żadnym innym miejscu pracy (zwłaszcza w rozdziale drugim, tak samo skomponowanym jak pierwszy) o tym poziomie klasyfikacji nie ma już mowy.

Uwagę zwraca nadużywanie wyrazów: *analiza*, *analizować*, *analityczny*, *interpretacja*, *opis*, *opis i interpretacja*, *analiza i interpretacja*, *opis i analiza*, pojawiających się w nazwach rozdziałów czy też przedstawianiu podjętych czynności badawczych (np. „Analiza socjolektu marynarzy, przeprowadzona w trzech rozdziałach analitycznych, zawiera...”, s. 290). Ich stosowanie, z racji pojemności znaczeniowej, jest o tyleż wygodne, co i mało precyzyjne i nazbyt ogólnikowe. Warto by było postarać się o dokładniejsze określenia (choć nie jest to zadanie łatwe).

W nazwaniu indeksu trafniejsze byłoby, jak sądzę, określenie Indeks w układzie tematyczno-alfabetycznym, nie zaś w układzie alfabetyczno-tematycznym, wszak temat jest nadrzędnym kryterium porządkowania materiału.

Sformułowanie *materiał badawczy*, często w pracy obecne, rozumiane jest – jak wskazują konteksty – w dwojaki sposób: raz jako 'źródło badań, tekst, z którego leksyka ludzi morza jest ekscerpowana; materiał tekstowy' (por. „Wybrany do analizy materiał badawczy stanowią trzy tomy gawęd wydane [...]”, s.7), innym razem jako 'jednostki językowe/leksykalne; materiał leksykalny/słowny/językowy' (por. „Zawarty w indeksie materiał badawczy ulokowano w 6 następujących polach tematycznych [...]”, s. 331; „Materiał badawczy analizowany w niniejszym rozdziale liczy łącznie 561 jednostek leksykalnych [...]”, s. 30). Ta dwoistość rozumienia przyczyniać się może do pewnej dezorientacji przy lekturze rozprawy (najbliższy kontekst nie zawsze wystarcza), więc może warto spróbować znaleźć inne określenie.

Chcę także wspomnieć o kilku niezręcznościach stylistycznych, które dotyczą m.in.:

- użycia epitetów *precyzyjny, trafny, wnikliwy* w odniesieniu do oceny własnej pracy (np. „Potrzeba opisu zebranego materiału leksykalnego według powyższego podziału oraz precyzyjna analiza i interpretacja faktów językowych wpłynęły na sformułowanie trafnych i wnikliwych wniosków”, s.11) chociaż istotnie przeprowadzone przez Autorkę analizy są dokładne, a wyciągnięte wnioski, no może nie „wnikliwe”, lecz z pewnością „trafne”, czy taka samoocena nie jest przesadą?,

- użycia narracji trzecioosobowej w wypowiedziach informujących o własnych poczynaniach (np. „Choć niekiedy zamieszczone w słowniczkach wyrazy hasłowe budziły wątpliwości autorki co do zasadności włączania ich w obręb słownictwa fachowego [...]”, s. 108; „Zaproponowany podział pozwolił [...] przybliżyć badaczce wiedzę [...]”, s.11) – autorka, badaczka, czyli Daria Zarzeczna?

W końcu, chcę zwrócić uwagę na kwestię czysto techniczną i z naukowego punktu widzenia drugorzędą – formę podawania materiału językowego przyporządkowanego do jakiejś grupy. Zastosowany w rozprawie układ *in continuo* sprawdza się w przypadku „całostek” reprezentowanych przez niewielką liczbę jednostek leksykalnych, natomiast jest bardzo niedogodny w sytuacji dużej ich liczby – np. zaprezentowanie w rozdziale drugim **jednym ciągiem** 178 wypowiedzeń o charakterze nominalnym zajmuje aż 20 stron (s. 125-145). Domyślam się, że taki sposób zapisu został przyjęty ze względów praktycznych, aby rozprawa nie przekroczyła nadmiernej liczby stron, natomiast jest bardzo niepraktyczny dla czytającego.

Wymienione niedociągnięcia są rozproszone na ponad trzystu stronach pracy – zatem w stosunku do prawidłowych sformułowań jest ich niewiele, tym samym nie przeszkadzają w dostrzeżeniu i docenieniu wartości recenzowanej rozprawy, będącej dopełnieniem już istniejących publikacji opisujących socjolekt marynarski oraz predyspozycji naukowo-badawczych Autorki, która udowodniła, iż posiada zarówno wiedzę teoretyczną, znajomość prac z odpowiedniego obszaru tematycznego, jak również umiejętność dostrzegania problemów, prowadzenia ukierunkowanych badań i wyciągania słusznych wniosków.

Wniosek końcowy

Uważam, że przygotowana pod opieką promotorską prof. dr hab. Mirosławy Białoskórskiej rozprawa Pani mgr Darii Zarzecznej pt. „Leksyka ludzi morza na podstawie gawęd Eugeniusza Wasilewskiego” spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i może stanowić podstawę dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Łódź, dn. 2 grudnia 2021 r.

Danuta Bielewska